

Sygn. akt I C 357/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Jaśle I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Dorota Myśliwiec

Protokolant: st. sekr. sądowy Stanisława Synowiec

po rozpoznaniu 17 grudnia 2015 r. w J.

przy udziale

sprawy z powództwa H. O.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. O. kwotę 17.560 zł (siedemnaście tysięcy pięćset sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 15.000 zł od dnia 26 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty

- od kwoty 2.560 zł od dnia 6 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. O. kwotę 966,80 zł (dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych 80/100) tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje, aby Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Jaśle ściągnął od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1.143,07 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści trzy złote 07/100) tytułem częściowego pokrycia kosztów postępowania od których uiszczenia powódka była zwolniona;

V. odstępuje od obciążania powódki brakującą częścią kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 357/14

Uzasadnienie wyroku z dnia 30 grudnia 2015 r.

Powódka H. O., w pozwie z dnia 27 czerwca 2014 r; skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., domagała się zasądzenia kwoty 25.000 zł wraz odsetkami od dnia 26 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne dalsze szkody, jakie mogą w przyszłości ujawnić się w związku z wypadkiem z dnia 24 grudnia 2013 r.

Jednocześnie wносиła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe żądania, wskazała, że w dniu 24 grudnia 2013 r. miało miejsce zdarzenie, polegające na poślizgnięciu się powódki na oblodzonym chodniku, przylegającym do ulicy (...), wzdłuż budynku Urzędu Miasta. Na skutek upadku powódka doznała przestawowego wielofragmentowego złamania końca dalszego kości promieniowej prawej z nieznacznie kątowym ustawieniem odłamów, wypukłością skierowaną dłoniowo oraz złamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej. Obrażenia te skutkowały koniecznością opatrzenia opatrunkiem gipsowym na okres 5 tygodni, a następnie poddania się szeregowi zabiegów rehabilitacyjnych. Powódka do chwili obecnej odczuwa skutki złamania i cyklicznie kierowana jest na zabiegi fizjoterapeutyczne. Tymczasem przyczyną upadku powódki w dniu 24.12.2013 r. było nieprawidłowe utrzymanie chodnika przez firmę (...) – k – (...) sp. z o.o. w J., która posiada polisę odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Pomimo zgłoszenia szkody, pozwany odmówił wypłaty jakiegokolwiek świadczenia. Dochodzona kwota stanowi należne powódce zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę związaną z cierpieniem fizycznym, bólem oraz dolegliwościami psychicznymi.

W odpowiedzi na pozew, pozwane towarzystwo wносиło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w szczególności winy i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą, nie wykazała, ażeby doszło do uszczerbku na zdrowiu, konieczności sprawowania opieki przez osoby trzecie, ani tym bardziej, że skutki zdarzenia utrzymują się do chwili obecnej. Niezależnie od tych zarzutów, zdaniem pozwanego, zgłoszone roszczenie jest wygórowane, a żądanie odsetek od 26.12.2013 r. bezpodstawne.

W piśmie procesowym z dnia 30.09.2015 r. powódka sprecyzowała żądanie pozwu, wskazując, że żądana kwota 25.000 zł obejmuje kwotę 22.440 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę oraz kwotę 2.560 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby powódki związane z koniecznością opieki osób trzecich.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 24 grudnia 2012 r. w godzinach porannych, ok. 7.30-8.00, powódka H. O. wraz z M. T. szły w kierunku kościoła farnego w J., zmierzając na poranną mszę. Po przejściu przez płytę rynku, znajdując się naprzeciwko Urzędu Miasta, przeszły na drugą stronę ulicy w kierunku tego urzędu, a następnie skierowały się w stronę przejścia dla pieszych pomiędzy Urzędem Miasta (od ulicy (...)), a kościołem. Znajdując się na chodniku, tuż przed przejściem dla pieszych, powódka poślizgnęła się i upadła na prawą rękę. M. T. pomogła powódce podnieść się, po czym obie udały się na mszę. W trakcie mszy ból stłuczonej ręki zaczął nasilać się, a opuchnięcie zwiększało się, w związku z czym powódka opuściła kościół i udała się do szpitala w J.. Trafiła na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie po wykonaniu badania RTG kończyny prawej górnej okazało się, że powódka doznała przestawowego wielofragmentowego złamania końca dalszego kości promieniowej prawej z nieznacznie kątowym ustawieniem odłamów, wypukłością skierowaną dłoniowo oraz złamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej. Powódce założono szynę z gipsem i zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej.

Powódka tego samego dnia wróciła do domu. W związku z unieruchomieniem całej prawej ręki nie była w stanie przygotować zaplanowanej wieczornej Wigilii. Czuliła się źle i resztę dnia spędziła leżąc. Przez okres jednego tygodnia nosiła szynę, natomiast przez kolejne 5 tygodni była unieruchomiona opatrunkiem gipsowym. W tym czasie cierpiała dolegliwości bólowe uszkodzonej kończyny i w związku z tym przyjmowała leki przeciwbólowe. Powódka jest osobą praworęczną. We wszystkich czynnościach dnia codziennego zmuszona była korzystać z pomocy męża, w tym także przy ubieraniu. Po zdjęciu opatrunku gipsowego przez dalsze 2 tygodnie wymagała pomocy osób trzecich w zakresie toalety, ubierania się, przygotowywania posiłków – w wymiarze 4 godzin dziennie, a następnie przez okres 1 miesiąca – 2 razy w tygodniu przez 4 godziny dziennie przy pracach domowych (pranie, sprzątanie, inne czynności domowe). W ramach leczenia odbyła kilka serii zabiegów rehabilitacyjnych, które częściowo usprawniły funkcje złamanej kończyny. Dolegliwości bólowe jednak nie ustąpiły całkowicie i towarzyszą powódce do chwili obecnej. Dysfunkcja w postaci ograniczenia ruchomości wymaga dalszej rehabilitacji i ćwiczeń w okresie ok. 2 lat, dwa razy do roku. Całkowity powrót do sprawności nie wróci nigdy. Pomimo, iż biologiczne leczenie złamania zostało zakończone w 2013 r. powódka

jeszcze przez ok. 2 lata odczuwać będzie bóle w obrębie uszkodzonej kończyny (dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego Szpitala (...) w J. z dn. 24.12.2012 r. – k.15, wynika badania RTG z dn. 24.12.2012 r. i 31.12.2012 r. – k.16-17, skierowanie do poradni specjalistycznej z dn. 24.12.2012 r. wystawione przez lek. T. K. i E. S. – k.18, zaświadczenie z dn. 12.03.2013 r. z Centrum (...) dr M., wystawione przez fizjoterapeutę A. K. – k.20, zaświadczenie o wykonanych zabiegach rehabilitacyjnych z dn. 29.04.2013 r.; z dn. 12.07.2013 r.; z dn. 16.05.2014 r.; z dn. 29.06.2014 – k. 21-24, zeznania świadka M. T. – k. 111 v. 2, zeznania świadka Z. O. – k.111 v.2 – 112, przesłuchanie powódki – k. 188 v.2-189, opinia biegłego ortopedy J. S. z dn. 25.04.2015 r.- k.169-170).

Upadek i doznane w jego następstwie złamanie kończyny górnej prawej skutkuje u powódki długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu wielkości 10%, ocenionym zgodnie z pkt. 122 a zał. do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 r. poz. 954) (dowód: opinia biegłego ortopedy J. S. z dn. 25.04.2015 r. – k. 169).

Na podstawie umowy z dnia 30.11.2012 r. o świadczenie usług na zimowe utrzymanie chodników, ciągów pieszych i placów na terenie miasta J. w sezonie zimowym 2012/2013, zawartej pomiędzy Miastem J., a przedsiębiorstwem (...)–k-jas” sp. z o.o. z siedzibą w J., chodnik przylegający do budynku Urzędu Miasta w J. (w tym od ulicy (...)) został przekazany do utrzymania przedsiębiorstwu (...)–k-jas”. Umowa zakłada, że zimowe utrzymanie ulic prowadzone będzie przez wykonawcę na zasadzie stałych dyżurów całodobowych przy zapewnieniu sprzętu i ludzi w ilości gwarantującej prawidłowe prowadzenie akcji, przy założeniu, że rozpoczęcie usuwania śniegu i likwidacja śliskości nastąpi niezwłocznie od chwili wystąpienia warunków uzasadniających jej rozpoczęcie i prowadzona będzie w sposób ciągły. Uzyskanie standardu utrzymania zimowego, określonego w § 3 umowy, winno nastąpić w ciągu 4 godzin od chwili ustania niekorzystnych warunków atmosferycznych. W przypadku powstania szkody na rzecz osób trzecich wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy wykonawca zobowiązał się pokryć pełną wysokość szkody (§ 8). W związku z przyjętymi zobowiązaniami, przedsiębiorstwo zawarło polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wobec osób trzecich w pozwanym towarzystwie (dowód: umowa WI-RD.271.161.2012 wraz z wykazem – zał. nr 1 – k. 130-134 , polisa oc z tytułu prowadzenia działalności i posiadania mienia nr (...) – k. 56).

W nocy 23/24 grudnia 2012 r. w J. temperatura powietrza wahała się w granicach pomiędzy minus 2,9 do 0,2 stopnia C.. Od godziny 1-szej w nocy padał marznący śnieg i występowało zamglenie (dowód: informacja Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Oddział w K. z dnia 18.11.2014 r. – k.136).

W dniu 24.12.2012 r. pracownicy firmy (...)–k-jas prowadzili czynną akcję usuwania gołoledzi. Wyjazd pierwszego samochodu nastąpił ok. godziny 3:40. Chodniki zaczęto odśnieżać i posypywać mieszanką soli i piasku około godziny 5-6 rano. Usuwanie gołoledzi z chodników przebiegało ręcznie. W rejon Urzędu Miasta zostały skierowane trzy osoby. Ich zadaniem było usuwanie gołoledzi także na innych ulicach, przystankach wokół (...), chodniku przy ulicy (...). Pracownicy udali się w rejon osiedla (...), gdzie prowadzili usuwanie gołoledzi wzdłuż osiedla domów jednorodzinnych. Następnie zostali skierowani w rejon (...). W tym samym czasie na terenie całego miasta pracowały cztery 3-osobowe grupy, 4-5 małych pługów i dwa ciągniki. Pracował też jeden duży pług, który odśnieżał drogi i parkingi. O rozpoczęciu akcji i sposobie jej prowadzenia, a w szczególności o kierowaniu pracowników i sprzętu do poszczególnych miejsc samodzielnie decydował wykonawca tj. w jej imieniu kierownik Sol-k-jas (dowód: karta drogowa z dn. 24.12.2012 r. – k.60, dziennik akcji zima – k.59, zeznania D. B. – k.112, częściowo P. T. – k.143v.2, R. R. – k.159, Z. S. (1) – k.159, K. G. – k.158v.2-159). Ze względu na padającą marznącą mżawkę, pomimo zaangażowania powyższych środków przedsiębiorstwo nie nadążało z usuwaniem śliskości. W szczególności, chodnik wzdłuż budynku Urzędu Miasta od ulicy (...), w miejscu dochodzącym do przejścia dla pieszych, w godzinach 7 30 a 8 00 nie był posypywany i panowała na nim gołoledź (dowód: zeznania świadka M. T. – k. 111 v. 2, przesłuchanie powódki – k. 188 v.2-189, pismo Sol-k-jas z dn. 9.01.2014 r. skierowane do pozwanego – k.74).

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu z chwilą zakończenia leczenia - pismem z dnia 19.11.2013 r. – żądając zapłaty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę i cierpienie. W odpowiedzi pozwany odmówił uznania

swojej odpowiedzialności i wypłaty świadczenia (dowód: pismo pełnomocnika r.pr. A. D. z dn. 19.11.2013 r. skierowane do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia wraz z dowodem nadania i doręczenia – k. 30-33, decyzja (...) S.A. z dn. 31.01.2014 r. o odmowie wypłaty odszkodowania – k. 34, zgłoszenie szkody – k.45).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych, zeznań świadków i przesłuchania strony. Dowody w tej postaci w przeważającej części należy uznać za spójne, wiarygodne i wzajemnie ze sobą korespondujące. W szczególności przekonywująca jest dla Sądu relacja powódki słuchanej w charakterze strony, a to zwłaszcza, że fakty przez nią przedstawiane są spójne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, zawartym w odpowiedzi na pozew oraz twierdzeniom przedsiębiorstwa (...) -k-jas utrzymującym, że w dniu zdarzenia chodnik przy przejściu dla pieszych pomiędzy Urzędem Miasta , a kościołem, w miejscu upadku powódki był odśnieżony i posypany. Twierdzenia te opierają się na zapisach z dziennika dziennego utrzymania ulic w mieście J., dziennika pogodowego i kart drogowych, które – zdaniem Sadu – wcale nie potwierdzają tego faktu. W dzienniku tym widnieją zapisy, iż prowadzona była akcja czynna , godziny wyjazdu i powrotu kierowcy, rodzaju pojazdu, godzin pracy, godzin postoju, przejechanych kilometrów rodzaju pracy, zużycia materiału i podpisów dyżurnego, brak natomiast potwierdzenia które ulice objęte były w/w akcją, w tym czy akcja dotyczyła również chodnika przy Urzędzie Miasta, w miejscu w którym doszło do upadku powódki. Co więcej nie potwierdzają tego również pracownicy przedsiębiorstwa, którzy w większości zeznawali ogólnikowo o charakterze swojej pracy, nie wskazując, ażeby w tym konkretnym dniu od godziny 3:40 (k.128) pracowali w rejonie Urzędu Miasta. Co więcej, z zeznań świadka D. B. wynika, że odśnieżanie w dniu 24.12.2012 r. rozpoczęło się dopiero ok. godziny 5.00 -6.00 rano. Z informacji (...) wynika natomiast, że marznący deszcz zaczął padać już od godz. 1.00. Osoby, które wykonawca wskazuje (k.125), jako pracujące w tym dniu w rejonie Urzędu Miasta tj. Z. S. (1) i R. R. nie potwierdzają tego faktu, a ich zapisy w kartach drogowych są niespójne (k.129). Karta drogowa podpisana przez kierującego R. R. wskazuje na wyjazd samochodu o godzinie 4 30 i powrót o 4.30, a jadący Z. S. wskazuje: odśnieżanie chodników „kościół” odjazd o.20. Taki zapis, w ocenie Sądu, w żaden sposób nie daje podstawy do wnioskowania, że odśnieżanie chodnika w miejscu wypadku rzeczywiście miało miejsce i że odbyło się niezwłocznie od chwili wystąpienia warunków uzasadniających rozpoczęcie akcji (§ 6 umowy). Zapis „kościół” również nie wskazuje, że chodzi o chodnik przylegający do Urzędu Miasta. Zważając na rozległość obszaru, jaki podlega zimowemu utrzymaniu przez Sol-k-jas (k.132-134) nie sposób uznać, że uruchomione w tym dniu środki (k.112) były wystarczające. Wykonawca sam wskazuje w piśmie z dn.9.01.2014 r. że, w dniu24.12.2012 r. „ nie mogliśmy być we wszystkich miejscach równocześnie, ażeby sypać mieszankę piaskowo – solną niwelującą śliskość” (k.74). Tym samym wiarę w całości należało w tym względzie dać twierdzeniom powódki, zwłaszcza, że zostały one potwierdzone zeznaniami świadka M. T..

Za rzetelną i wiarygodną dla ustalenia rozmiaru uszczerbku na zdrowiu powódki Sąd uznał opinię ortopedy J. S.. Z treści opinii biegłego ortopedy wynika jednoznacznie, że uraz kończyny, jakiego doznała powódka mógł powstać w mechanizmie opisanym przez nią i świadka M. T.. Opinia zawiera stanowcze wnioski, z których jasno wynika, że uszkodzenie miało charakter urazowy, stąd nie było podstaw do kwestionowania związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy poślizgnięciem się, a powstaniem złamania. Opinia jest logiczna, została sporządzona zgodnie ze zleceniem Sądu, przez osobę legitymującą się stosownym wykształceniem i odpowiednim doświadczeniem zawodowym. Pełnomocnik pozwanego, mimo wezwania Sądu, nie zgłaszał wobec opinii żadnych zarzutów.

Sąd zważył, co następuje:

Poza sporem pozostaje fakt, że chodnik, na którym doszło do upadku powódki pozostaje w zarządzie Miasta J., a zgodnie z art. 4 i 20 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych, do zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, co obejmuje także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Prócz wyżej wymienionych obowiązków do właściwego zarządu dróg, na co wskazuje art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. nr 236, poz. 2008 z późn. zm.), w okresie zimowym należą obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych. W katalogu wskazywanych w ustawie obowiązków po stronie zarządcy znajduje się m.in. pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń

uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej, uprzątnięcie i pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników, jeżeli zarząd drogi pobiera opłaty z tytułu postoju lub parkowania pojazdów samochodowych na takim chodniku.

W niniejszej sprawie, ciążący na zarządcy obowiązek utrzymania drogi powierzony został na podstawie umowy WI-RD.271.161.2012 przedsiębiorstwu (...) -k-jas (art.415 k.c. w związku z art.429 k.c.) łącznie z obowiązkiem zaspokojenia roszczeń osób poszkodowanych wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania usług wymienionych w tej umowie. Co do zasady prawnej odpowiedzialności omawianych powyżej podmiotów wskazać należy, że sprawcy w tego typu szkodach odpowiadają na zasadzie winy. Podstawę ich odpowiedzialności określa art. 415 k.c. poprzez stwierdzenie, że obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził szkodę ze swojej winy innej osobie na skutek swojego działania lub zaniechania. Potwierdza to linia orzecznictwa m.in. wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005 r. (sygn. akt II CK 719/04, LEX nr 180859), w którym sąd stwierdził, że jeżeli z winy zarządcy drogi publicznej doszło na niej do niebezpiecznego wypadku, to ponosi on odpowiedzialność na zasadzie winy.

Wprawdzie, przepisy powołanej ustawy o drogach publicznych nie nakładają na zarządcę drogi obowiązku osiągnięcia rezultatu w postaci utrzymania drogi w stanie zapewniającym bezpieczeństwo jej użytkownikom, albowiem przy gwałtownych opadach śniegu, czy występującej gołoledzi często nie ma możliwości całkowitego wyeliminowania niedogodności związanych z panującymi warunkami atmosferycznymi, przepisy jednak przewidują obowiązek podejmowania określonych działań zmierzających m.in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu oraz niedopuszczenia do pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu. W niniejszej sprawie ponad wszelką wątpliwość ustalono tymczasem, że Przedsiębiorstwo (...) -k-jas” Sp. z o.o. w J. w dniu 24.12.2012 r. (od chwili wystąpienia opadów o 1.00 co najmniej do godziny 8 rano) w miejscu w którym doszło do upadku powódki, nie podjęło żadnych działań mających na celu bezpieczne korzystanie przez pieszych z chodnika. Sąd miał w tym zakresie na względzie fakt, że warunki atmosferyczne były trudne, albowiem padała marznąca mżawka. Takie zjawisko atmosferyczne o tej poprzez roku nie jest jednak nadzwyczajne i wykonawca, zajmując się profesjonalnie zimowym utrzymaniem dróg, powinien dysponować takimi środkami (sprzętem i zapleczem kadrowym), które pozwolą na jednoczesne zaangażowanie ich w terenie we wszystkich podległych rejonach, a nie tylko niektórych. Nie chodzi przy tym o natychmiastowe usunięcie śliskości we wszystkich rejonach, ale o natychmiastowe podjęcie działań w tym celu zmierzających. Z załącznika do umowy wynika, że wykonawca takich podległych rejonów miał 8, a każdy obejmował od kilku do nawet kilkunastu tysięcy metrów kwadratowych do utrzymania. Przy takiej rozpiętości obszaru do utrzymania nie sposób uznać, ażeby 4 grupy 3-osobowe pracujące ręcznie, były w stanie zapewnić należyte utrzymanie wszystkich podległych terenów, nie włączając w to dróg odśnieżanych pługami. Nie kwestionując zatem faktu, że wykonawca nie ma obowiązku uzyskania rezultatu w postaci całkowitego usunięcia śliskości w czasie, gdy marznący deszcz ciągle pada, to jednak okoliczności sprawy wskazują, że chodnik w miejscu wypadku w tym dniu (przynajmniej do chwili wypadku) w ogóle nie był posypany. W/w spostrzeżenia świadczą o nienależyтым wykonywaniu przez przedsiębiorstwo obowiązków powierzonych mu przez Miasto J., tym bardziej, że w dniu wcześniejszym panował lekki mróz i nie występowały żadne opady, które mogłyby utrudnić należyte utrzymanie nawierzchni. Co więcej, rozpoczęcie akcji usuwania śliskości, w kilka godzin od rozpoczęcia opadów, nie jest - zdaniem Sądu - „niezwłocznym” rozpoczęciem akcji w rozumieniu § 6 umowy. Powyższe uzasadnia twierdzenia, że podmiotem odpowiedzialnym (winnym) w rozumieniu art.415 k.c. w związku z art.429 k.c. za szkodę, jakiej doznała powódka w dniu 24.12.2012 r. jest przedsiębiorstwo (...) -k-jas”, bowiem za zawinione zaniechanie zarządcy drogi (profesjonalny podmiot, któremu zarządca powierzył swoje obowiązki) należy z pewnością uznać brak podjęcia takich działań, które w razie ich podjęcia umożliwiłyby zapewnienie utrzymania drogi w należyłym stanie. Odpowiedzialność cywilną wobec powódki ponosi natomiast (...) S.A. w W., jako ubezpieczający w/w przedsiębiorcę od odpowiedzialności cywilnej w oparciu o umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, potwierdzoną polisą Nr (...).

Odnosząc się do oceny wysokości żadanego przez powódkę zadośćuczynienia Sąd uznał, iż zasługuje ono na uwzględnienie do kwoty 15.000 zł, w pozostałej części, jako nieuzasadnione, podlega oddaleniu. Podstawa roszczenia opiera się na treści art. 445 § 1 k.c.

Krzywdą w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. są zarówno cierpienia fizyczne – ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi oraz następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci odczuwanego dyskomfortu np. w wyglądzie, mobilności, niemożności wykonywania pewnych czynności, świadczenia określonej pracy. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie tych przykrych doznań i złagodzenie cierpień, zarówno już doznanych, jak i te, które mogą wystąpić w przyszłości. Zadośćuczynienie ma więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Określając wysokość „odpowiedniej sumy”, sąd powinien kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, stopień ich uciążliwości, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Ponieważ zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 8 listopada 2005 r. I ACa 329/05, LEX nr 186505, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2008 r. I CSK 536/07, LEX nr 461725). Ponadto jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2007 r. (I CSK 384/07, LEX nr 351187) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł.

Zestawiając powyższe z rozmiarem poniesionego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu (10 % - w oparciu o rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r.), doznany bólem i innymi ujemnymi odczuciami przeżywanymi w związku z cierpieniem fizycznym, czasokresem trwania tych dolegliwości, Sąd uznał, że odpowiednią sumą która zrekompensuje powódce doznaną krzywdę, stanowiącą odczuwalną wartość ekonomiczną, a zarazem mieszczącą się w przyjętej zasadzie rozsądnosci i umiarkowania będzie kwota 15 000 zł zadośćuczynienia. Dalej idąca kwota, jako nadmiernie wygórowana nie mogła zostać uwzględniona. Sąd miał bowiem na uwadze, że powódka – mimo, iż w dalszym ciągu uskarża się jeszcze na dolegliwości bólowe - w zasadzie powróciła do sposobu życia sprzed wypadku – może wykonywać wszystkie dotychczasowe zajęcia, w tym także jeździć na rowerze. Doznany uraz, choć wymaga jeszcze rehabilitacji, nie przeorganizował zatem trwale stylu życia poszkodowanej, co pozwala przyjąć, że rozmiar ujemnych następstw już się nie zwiększy. Mając zatem na uwadze powyższej wskazany stopień cierpień fizycznych i psychicznych oraz fakt, że obecny stan zdrowia jest pomyślny, żądanie zadośćuczynienia ponad kwotę 15.000 zł, Sąd uznał za nadmierne i jako takie podlegające oddaleniu (pkt. II wyroku). Orzeczenie w tym zakresie znajduje podstawę w art. 445 § 1 k.c.

Za zasadne należało uznać żądanie zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od daty 26.12.2013 r. Przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeśli termin spełnienia świadczenia nie wynika z treści ani z właściwości zobowiązania, to zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel, wzywając dłużnika do spełnienia świadczenia w określonym rozmiarze. Taki charakter ma m.in. żądanie zapłaty zadośćuczynienia, które zostało do pozwanego skierowane pismem z dnia 19.11.2013 r. a doręczone w dniu 25.11.2013 r. Na tę chwilę pozwany dysponował już oceną sytuacji powódki, w szczególności dokumentacją z procesu leczenia i rehabilitacji. W toku procesu nie ujawniły się natomiast żadne nowe okoliczności, które wpływałyby na ocenę rozmiaru jej krzywdy, co pozwalało przyjąć, że na dzień 26.12.2013 r. roszczenie było wymagalne (art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych i Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Na uwzględnienie zasługiwało roszczenie w zakresie odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb powódki w związku z koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich. Wbrew argumentom pozwanego nie było podstaw do uznania,

że sprecyzowanie żądania pozwu, jakie miało miejsce po wydaniu opinii przez biegłego stanowi spóźnioną czynność powódki. Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.c. powódka miała prawo zmiany powództwa w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w każdym stanie sprawy, pod warunkiem spełnienia przesłanek formalnych takiego rozszerzenia żądania, o jakim mówi art. 193 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. Tymczasem, jej pismo procesowe z dnia 30.09.2015 r. nie rozszerza żądania pozwu, lecz jedynie precyzuje wysokość poszczególnych roszczeń, co nie oznacza, że szkoda powódki uległa zwiększeniu w toku procesu. Należy zauważyć, że celem postępowania dowodowego było ustalenie zakresu doznanego uszczerbku na zdrowiu powódki, który to uszczerbek rzutował na dalszą ocenę rozmiary krzywdy, jak i szkody związanej ze zwiększonymi potrzebami powódki. Dysponując wynikami postępowania dowodowego rzeczą Sądu było zweryfikować twierdzenia wskazane w pozwie, a wynikiem tej weryfikacji było uznanie Sądu, że ta sama szkoda - nie zwiększona w toku procesu – wymaga rekompensaty w zasądzonej kwocie.

Zasadność i wymiar pomocy świadczonej powódce przez osoby trzecie znajduje uzasadnienie w treści dokumentacji medycznej, w zeznaniach świadka Z. O. i twierdzeniach samej powódki. Ustalając wysokość należnej z tego tytułu kwoty Sąd przyjął jako miarodajną, wskazaną przez powódkę, stawkę 10 zł/h, jako przeciętną stawkę stosowaną w sektorze usług opiekuńczych. Niezależnie od okoliczności, czy pomoc tę sprawowały osoby bliskie nieodpłatnie, czy też osoby obce, odpłatnie, samo zwiększenie się potrzeb poszkodowanej w tym zakresie uzasadniało rekompensatę z tego tytułu (vide: SN I CR 534/72, wyrok z dn. 28.11.1972, LEX nr 7187). Z opinii biegłego i zeznań świadka wynika, że przez 8 tygodni powódka była istotnie ograniczona w czynnościach samoobsługi i korzystała z pomocy innych osób, najpierw w wymiarze 4 godzin na dobę, a następnie 2 razy w tygodniu przez 4 godziny dziennie. Powyższe daje podstawę do ustalenia, że powódka wykazała zakres zwiększonych potrzeb od dnia 24.12.2012 r. przez kolejnych 8 tygodni. Konsekwencją takich ustaleń jest zasądzenie kwoty 2.560 zł, jako pełnej rekompensaty kosztów celowych, a nie zrefundowanych dotąd w postępowaniu likwidacyjnym (56 dni x 4 godziny x 10 zł oraz 30 dni – 8 x 4 x 10 zł).

Nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku, mogące ujawnić się w przyszłości. Treść przedłożonej w sprawie opinii biegłego wskazuje, że dalsze rokowania są dobre. Z opinii wynika, że dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchomości w obrębie narządu ruchu powinny ustąpić przy prowadzeniu rehabilitacji w ciągu 2 lat. Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia pogorszenia stanu zdrowia i do powstania w przyszłości nowych objawów i dolegliwości związanych ze zdarzeniem z dnia 24.12.2012 r. W tej sytuacji sąd nie odnajdywał podstaw do przesądzenia w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, w związku z czym na podstawie art. 189 k.p.c. żądanie w tej części podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 100 kpc w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490). Wynik sprawy uzasadniał obciążenie pozwanego kosztami procesu w 70%.

O obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jaśle kwoty 1.143,07 zł Sąd przesądził na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. ,Nr 90, poz. 594 z późn.zm.). Suma ta stanowi obciążenie z tytułu opłaty od pozwu (w części uwzględnionego powództwa) oraz wydatków na opinię biegłego, od których to kosztów powódka została zwolniona w całości. Zwrotowi na rzecz powódki podlegała suma 966,80 zł tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego (wydatki z tego tytułu wyniosły łącznie 4.834 zł, przy czym pozwany zobowiązany był do ich poniesienia w kwocie 3.383,8 zł, a faktycznie poniósł kwotę 2.417 zł).